

17: stycznia 580

M. W.

1866

Kochana Mam.
Drogi mój
Ciebie

Kochana Mamo
Już i z Warszawy od Pelicini
z Dan i z wszystkich stron
przyły listy w odpowiedzi na
nasze, a z Poznania acie
słowa, niemożę Mamo powie-
dzieć jak sobie okropnie
wymyślam i do Mamy
tak wprost napisałam.
Okropnie się boję że wia-
mości Mamy przesłała i tam
moje bliźniżie wśród ja-
kiejś miły wesołości z powrotu
do domu, przygotowań do
ślubu Anusi etc. etc.
Kochana Mamo

pojuchali a ja si zostalam sama
Gospodyni Wrijanka prysla do
mnie i tak mnie o mego mra
stromy sucto, ze mi si gdis
az w tuku paniezowej kosci zimno
drobila, a si moj mez z smutka
mial jucha w prvot do Albenale
stuch na mierzbanie, i tam si
si spothai mieli, myslalam
ze pewno po drodze umrze, ze go
nikdy juz nie zobacz, i t.p. Dou
ze mi si nozi w strachu tres-
ty. Dvaj si ze moje nerwy od-
dsialaly komptuie no jaja,
ze od tej poru tak juch dobre
jak juz nie byt od rohu.
4 dobre noce, i apetyt, i era
dobra, pravednie cudownie.
Pisalam do Tui prosse ze by si
modlili za mego wazyry. Musial
P. Bog naprod tych modlitw wy-
stuchai, ale prosu ich nie pomstav.